Maleńczuk – Jazz For Idiots (2016)

1 Gekon 2:36 2 Petite Fleur 5:01 3 Snobby Bobby 4:22 4 Tell Me That You Want Me 3:06 5 La Grande Bouffe 4:57 6 Melodia na trzy oddechy 3:18 7 Mr Syms 6:36 8 Ach, Proszę Pani 3:35 9 Jazz Is Dead 2:53 10 Johnny Walker 3:10 11 Paris 3:53 12 Devil Woman 5:29 Maciej Maleńczuk - saxophone, vocals Darek Tarczewski - piano Przemek Sokół - trumpet Andrzej Laskowski - bass Tobias Hass - drums

Pan Maleńczuk jest artystą nieobliczalnym i jednocześnie niezwykle pracowitym - rzadkie połączenie - bywalec wszystkich ważnych wydarzeń Jazzowych znawca gatunku i niekwestionowany koneser Jazzu - w końcu postanowił sam uprawiać ten wspaniały gatunek. Zdając sobie sprawę iż Jazz zabrnął w ślepą uliczkę intelektualizmu i przestał być muzyką funkcjonalną zaproponował jazz rytmiczny nieco prymitywny (punkowy drummer!) i tak naprawdę doskonale nadający się do tańca. Gdybym organizował bankiet wziąłbym właśnie to -pozbawione cierpkiego humoru i brutalnego czasem tekstu jakim posługuje się Maleńczuk - jazzowe i dancingowe kompozycje które świetnie nadają się do niczym nieskrępowanej zabawy - a jednocześnie nie jest to gówniane disco polo.

Oprócz zgrabnych i rytmicznych kompozycji własnych, saksofonista(!) Maleńczuk razem ze swoim Kwintetem grają nieśmiertelne utwory dancingowe takie jak: Le Grande Bouffe, Ritorno a Suriento, La Paloma, Un pettit Fleur, Tequilla, Cantare la Luna ? Gato Barbieriego

Maleńczuk również i tutaj śpiewa (ach proszę pani , święto kobiet devil woman) lecz nie jest to główna oś - osią jest funkcjonalność, użytkowość tej muzyki coś co Jazz utracił i przestał być potrzebny - mała obsesja M. stąd nazwa Jazz for Idiots. Winą jazzmanów jest intelektualizm i scholastyczne wyrafinowanie - skutecznie odsunęło to szeroką widownię ? tutaj tego nie ma- jest pewien pierwotny zgrzyt i dużo rytmu i co nie bez znaczenia - nie trzeba być koneserem a wręcz można i trzeba być idiotą. ---biletyna.pl

Zespół Psychodancing zakończył działalność – ogłosił Maciej Maleńczuk i ruszył w trasę koncertową z zupełnie nowym projektem – „Jazz For Idiots”. Zmęczony przeciągającym się stażem dancingowego, i jak sam określił „biesiadnego” pop-artysty Maleńczuk zapragnął zbliżyć się stylistycznie do swoich jazzowych guru z lat młodości i późniejszych. Jak sam twierdzi, jazzem fascynował się od kołyski i wie o nim wszystko. Artysta od wielu lat ćwiczył grę na saksofonie, choć nigdy nie sądził, że zdobędzie się na publiczne z tym instrumentem występy. Podjął jednak wyzwanie i jak zwykle wpadł na innowacyjny pomysł, jakim jest jazz użytkowy, jazz dla każdego, jazz dla wszystkich nas, czyli „Jazz For Idiots”.

Płyta „JFI” to kompilacja standardów takich jak „Devil Woman” w nowym aranżu, utworów autorskich o wdzięcznych tytułach typu „Snobby Bobby”, jak również starych melodii MM w nowej, jazzowej odsłonie. Album jest w przeważającej części instrumentalny, ale wielbiciele wokalu Artysty też znajdą w nim coś dla siebie.

Muzycy Jazz For Idiots, wraz z MM, ruszyli w promocyjną trasę koncertową jeszcze przed wejściem do studia, a zatem w chwili ukazania się płyty są w świetnej formie, są zgranym bandem, a Maciek ma nadzieję rzucić na kolana wszystkich idiotów i idiotki (chętniej te drugie).
---empik.com

download (mp3 @320 kbs):

yandex mediafire uloz.to solidfiles global.files workupload

back